



CAMILLE CHAUTEUPS
utworzył nowy gabinet
francuski.



VITO MUSSOLINI,
20-letni bratanek Mussoll-
niego, mianowany został
kierownikiem organu rządo-
wego „Popolo d'Italia”.

Hitler żąda 300 tysięcznej armji oraz 400 samolotów wojennych i tanków. -- Kufisy przy- szłego porozumienia francusko-niemieckiego

Paryż, 28 listopada.

(Pat) „Le Matin” twierdzi, że rokowania francusko-niemieckie będą miały wkrótce konkretny przedmiot rozmów, którym będzie kwestja statutu militarnego Europy. Nazwę tę trzeba przyjąć zamiast dotychczas używanej „ogólnej konwencji rozbrojeniowej”. Zdaniem dziennika Niemcy zażądają przyznania im prawa do 300-tysięcznej armji o krótkim terminie służby wojskowej oraz do 300 tanków, dział o kalibrze 155 — 400 samolotów myśliwskich oraz 4 grup artylerji przeciwlotniczej z czego po jednej na GRANICE POLSKA I DWIE NA GRANICE FRANCUSKA.

Berlin, 28 listopada

Na tutejszym uniwersytecie odbył się wczoraj wiec akademicki zwołany przez „niemieckie towarzystwo kolonjalne”, na który przybyli m. in. przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych Rzeszy oraz b. car bułgarski Ferdynand. Dawny gubernator kolonji Schnee, przemawiając na wiecu, oświadczył, że

kwestja odzyskania terenów kolonjalnych jest dla Niemiec sprawą godności narodowej i równouprawnienia. Jeden z profesorów uniwersytetu wystąpił z żądaniem, aby dla propagandy idei kolonjalnej wysłano w podróż naokoło świata okręt z 200 przedstawicielami młodzieży niemieckiej.

Berlin, 28 listopada

Prezydent Hindenburg objął na prośbę związku „niemieckiego Wschodu” protektorat nad nowo otwartą „Wystawą Niemieckiego Wschodu”. Członkami honorowymi są m. in. ministrowie Frick, Schmitt i Kerl oraz szereg namiestników i komisarzy krajów związkowych Rzeszy.

Poseł niemiecki u Marsz. Piłsudskiego Omawiane były te same sprawy, o których rozmawiał poseł Lipski z Hitlerem

Warszawa, 28 listopada.

(B) Wczoraj po poł. w Belwederze przyjął Marszałek Piłsudski posła Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, ministra von Moltke.

W rozmowie, która trwała ponad godzinę, brał również udział minister Beck. W godzinach wieczornych Min. Spraw

Zagranicznych wydało o rozmowie tej komunikat, w którym powiada, iż była ona poświęcona omówieniu tych spraw, które stanowiły przedmiot odbytej przed 10 dniami rozmowy kanclerza Hitlera z posłem polskim w Berlinie, min. Lipskim

Komunikat urzędowy stwierdza dalej, iż w toku dzisiejszej rozmowy w Bel-

wederze, stwierdzono jeszcze raz całkowitą zgodność poglądów.

Jedną z czołowych osobistości poselstwa niemieckiego w Warszawie, oświadczyła nam dziś wieczorem, iż fakt odbycia rozmowy Marszałka Piłsudskiego i min. Becka z min. von Moltke jest w niemieckich kołach politycznych przyjęta z dużym zadowoleniem.

Oficjalne czynniki niemieckie są zdania, iż rozmowa dzisiejsza przynosi potwierdzenie treści rozmowy kanclerza Hitlera z min. Lipskim i to potwierdzenia przez najwyższy w Polsce autorytet.

Obrady nad projektem reformy konstytucji pod przewodnictwem prezesa Sławka rozpoczną się w dniu dzisiejszym

Warszawa, 28 listopada.

(B) We środę, dnia 29 bm., rozpoczyna się w Warszawie kilkudniowe ob-

radę sejmowej i senackiej grupy konstytucyjnej klubu B. B. Obrady prowadzi będzie prezes Sławek, celem ich jest ostateczne wykończenie projektu reformy konstytucji, przygotowanego przez wicemarszałka Cara.

Obrady grup konstytucyjnych klubu B. B. potrwają do 5 grudnia r. b. poczem po wznowieniu sesji sejmowej, co ma nastąpić w dn. 11 grudnia r. b., zde-

cydowany będzie termin wniesienia do sejmiku projektu konstytucyjnego.

Tekst projektu opublikowany będzie dopiero w dniu złożenia go marszałkowi d-rowsi Świątalskiemu, a do tej chwili dane prezesowi Sławkowi przyrzeczenie obowiązuje wszystkich posłów i senatorów klubu B. B., biorących udziału w obradach konstytucyjnych, do utrzymania ścisłej tajemnicy.

Katastrofa samolotowa na Węgrzech

Budapeszt, 28 listopada. (PAT).

Samolot szkolny, pilotowany przez lotnika A. Negre, wpadł w czasie lądowania na kupę kamieni, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Lotnik odniósł ciężkie rany.

Pożar w kopalni

Budapeszt, 28 listopada. (PAT).

W dolnych pokładach kopalni węgla „Brennberg”, koło Sopron, wybuchł pożar.

Górnicy z trudem zdołali się uratować.

Jeden z członków straży pożarnej doznał ciężkich poparzeń.

Kurs dolara

Warszawa, 28 listopada

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym za dolary zł. 5.55. W obrotach prywatnych notowano zł. 5.65 w płaceniu i zł. 5.70 w żądaniu. Tendencja zwykła.

Anny Ondra

rozwódzi się ze Schmellingem

Bukareszt, 28 listopada.

(t) Wielkie poruszenie wywołało tu doniesienie jednego z pism bukareszteńskich o mającym wkrótce nastąpić procesie rozwodowym artystki Anny Ondry i boksera Maksa Schmellinga. Jak wiadomo, dopiero niedawno pobrali się oni, obecnie zaś Anny Ondra wniosła do sądu podanie o rozwód.

Groźne rozruchy w Jassach

Policja stoczyła walkę z demonstrantami

BUKARESZT, 28 listopada.

(PAT) W związku z wczorajszym i demonstracjami w Jassach ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, że grupa studentów, członków organizacji „żelaznej gwardji” do której przyłączyły się żywy komunizm, usiłowała wywołać rozruchy, atakując oddziały wojskowe i policyjne, do których dano szereg strzałów rewolwerowych i które obrzucono kamieniami i cegłami.

Spokój został przywrócony, lecz po południu manifestanci, wzmocnieni

przez niepewne elementy, wywołali ponownie rozruchy, wybijając okna w sklepach i domu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Policja przywróciła niezwłocznie porządek. Pięciu studentów zostało rannych. Ranę odniósł również prokurator. Jeden z manifestantów zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Aresztowano 115 osób, głównie studentów, członków organizacji „żelaznej gwardji”. Spokój został całkowicie przywrócony i wydane zostało zarządzenie, celem utrzymania porządku.

Sledztwo przeciw konsystorzowi prawosławnemu wszczęte zostało w Warszawie

Warszawa, 28 listopada. (PAT).

Prokuratura sądu okręgowego w Warszawie skierowała do sędziego śledczego 10-go rewiru wnioski wszczęcia śledztwa przeciwko warszawsko-chełmskiemu konsystorzowi prawosławnemu o nadużycia władze (art. 286 k. k. 1932 r.) polegające na tem, że konsystorz prawosławny, opierając się na wygas-

łych przywilejach religji prawosławnej, udzielał rozwodów w małżeństwach, których osoba pozwana była wyznania rzymsko-katolickiego, czem dopuszczał się pogwałcenia właściwości rzeczowej wbrew wyraźnym przepisom konstytucji i ustawy o uchynieniu przywilejów z r. 1931.

Straszna katastrofa samochodowa pod Nowym Jorkiem

New York, 28 listopada.

(t) Na jednej z szos podmiejskich miała miejsce straszna katastrofa samochodowa. Autem osobowym jechało sześć osób, a mianowicie cztery niewiasty i dwóch mężczyzn, którzy udawali się na uroczystość ślubną. Na szosie auto ich zderzyło się z samochodem ciężarowym i uległo zupełnemu zniszczeniu. Wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

Strejk na największym targowisku świata.

Chicago, 28 listopada.

Na tutejszym targowisku była największym na świecie, wybuchł strejk, który objął 7 tys. robotników, domagających się przywrócenia płac z roku 1929. Pomiędzy strejkującymi a policją doszło do starcia.

30 osób ofiarą wybuchu butli z tlenem.

Lyon, 28 listopada.

Dzisiaj popołudniu, w garażu jednej z większych firm samochodowych nastąpił gwałtowny wybuch butli z tlenem. — 50 osób odniosło lekkie obrażenia. Szkody są stosunkowo nieznaczne.

Sztokholm, 28 listopada.

Poseł R. P. w Sztokholmie, min. Rozwadowski, wydał w dniu dzisiejszym obiad, na którym był obecny król Gustaw V, szereg osobistości ze sfery rządowych oraz towarzyskich stolicy.

Machinacje gdynińskiego „Atlanticu”

Rola poszczególnych oskarżonych w olbrzymiej aferze. — Wczoraj rozpoczął się sensacyjny proces

Gdynia, 28 listopada.

W pierwszym dniu rozprawy przeciwko b. dyrektorowi firmy „Atlantic” oraz współoskarżonym, prowadzonej przez prezesa Sądu Okręg. w Gdyni Parczewskiego z s. o. Karczewskim i s. o. Pałecim jako wotantami, odczytano listy na 6 stron pisma maszynowych akt oskarżenia przeciwko Witoldowi Mosiewiczowi, Annie de Rosset, Józefowi Jachimczakowi, Ignacemu Antoniewiczowi, Ottonowi Taubertowi i Piotrowi Malinowskiemu; 17-stronicowe uzasadnienie aktu oskarżenia oraz wykaz dowodów, obejmujący listę świadków, biegłych, dokumentów do odczytania i tezek z dokumentami.

Oskarżonych bronić będzie ośmiu adwokatów, w liczbie tej adw. Mieczysław Ettinger i adw. Julian Dreszer, obaj z Warszawy.

Oskarża podprokurator Sądu Okręgowego w Gdyni p. Witold Wedegis.

Stwierdziwszy kolejno w akcie oskarżenia rodzaj przestępstw poszczególnych oskarżonych, prokurator uzasadnia co do osk. Witolda Mosiewicza, że wszystkie manipulacje z węglem eksportowym, które miały miejsce w firmie Atlantic-Gdynia, działy się za wiedzą i pod kierownictwem tegoż oskarżonego.

Sam oskarżony nie zaprzecza zresztą temu i kilkakrotnie w zeznaniach, które składał tak w Wydz. Śledczym, jak i przed sędzią śledczym, wyraźnie przyznaje się do poczynania zakupów w przedstawicielstwach kopalń i w firmach gdańskich węgla po cenach eksportowych w celu sprzedaży na rynku wewnętrznym, względnie do wykorzystania w tych celach resztek eksportowych tak „zwykłych” jak i „sztucznych”.

Z wypowiedzianego zaś w jednym z zeznań przekonania, że „dyrekcja kopalń nie mogła wiedzieć o zużyciu węgla bunkrowego na rynku wewnętrznym”, wynika przestępcza świadomość osk. Mosiewicza popełniania oszustwa na szkodę kopalń.

Czynną rolę oskarżonego w reekspedycjach węglowych podkreślają w zeznaniach najbliżsi jego współpracownicy z firmy „Atlantic”, świadkowie Mazur, Wolfrath i Bartzak.

Zupełnie specyficzne było ustosunkowanie się osk. Mosiewicza do urzęd-

ników państwowych, z którymi się stykał, i oddaje je najlepiej powiedzenie jego do świadka Wolfartha: „trzeba dobrze żyć ze wszystkimi władzami, a to da się najlepiej osiągnąć przez udzielenie urzędnikom łapówek”.

Rola oskarżonej Anny de Rosset w oszukiwaniach manipulacjach z węglem eksportowym i bunkrowym została do kładnie wyświetlona w śledztwie.

Bogata korespondencja, kompromitująca telefonogramy, zeznania współoskarżonego Mosiewicza, świadków Mazura i Szapiry, są niezaprzeczalnym do wodom jej akcji na szkodę reprezentowanych przez nią Kopalń Dąbrowieckich. Dziełem oskarżonej były zamawianie transportów węgla eksportowego i bunkrowego względnie t. zw. resztek sztucznych Gwarectwa hr. Renard i Franco-Pol, Tow. Górniczym z przeznaczeniem ich bez wiedzy kopalń na rynek wewnętrzny.

Oskarżony Jachimczak oddawał usługi f. Atlantic — Gdynia i Atlantic — Gdańsk nie tylko odnośnie przyspieszania i wstrzymywania pociągów (posto-

jowego). Ułatwiał ekspedycje węgla eksportowego na rynek wewnętrzny przez dopuszczanie fikcyjnych pociągów (o nazwie X), służył zawsze chętnie firmom Atlantic informacyjnie odnośnie biegu transportów węglowych. Spełnianie żądań oskarżonego Mosiewicza, polegających na naruszaniu obowiązków służbowych, związane było ściśle z korzyściami materialnymi.

Z zeznań szeregu pracowników f. „Atlantic” wynika, że osk. Mosiewicz wypłacał oskarżonemu Antoniewiczowi po 300 zł. miesięcznie w latach 1931 — 1932. Tenże Antoniewicz otrzymując łapówkę niejednokrotnie wydawał polecenia, by szybko wprowadzono na miejsce ładunku statek dla firmy „Atlantic”, w wypadku zaś braku wolnego miejsca polecał wsuwanie statku tejże firmy pomiędzy inne statki, co utrudniało ładowanie statków innych firm.

Przez osk. Tauberta osk. Mosiewicz zatrzymywał pociągi węglowe, aby uniknąć płacenia postojowego, a przez osk. Malinowskiego, jako naczelnika stacji Gdynia—Port, przyspieszał po-

Odzyśkałam humor!



Cierpiałam pod wpływem nieczystości cery, wargów, piegów w sposób bardzo dotkliwy. Nikt na mnie nie zwracał uwagi. Teraz znowu podziwiam mnie i adorują mnie, gdyż cera moja odzyskała młodocianą świeżość i alabastrową czystość.

Cud ten prawdziwy zawdzięczaam użyciu preparatu luszczącego „ALMA”, usuwającego wszelkie nieczystości cery, zmarszczki, plamy etc. Otrzymacie pod gwarancją 500 zł. pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli nie zadowolone z wyników użycia „Almy” po użyciu pół stoika, odesłacie resztę.

Mały pakiet zł. 2 i pół, podwójny pakiet zł. 3 i pół. Kupon rabatowy: przy nadesłaniu wycinka niniejszego ogłoszenia w ciągu dni 3 wraz z zamówieniem, otrzymacie przesyłkę bez kosztów portu i 20 proc. rabatu.

Dr. Nic. Kemeny, Cieszyń, skrytka pocztowa 100/748.

ciągi dla f. Atlantic oraz przestawiał dla tejże firmy przeznaczone wagony pod statek bez przestrzegania kolejności zamowień.

Mydło Bebe Siofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Zbrodnia w więzieniu wileńskim

Strażnik więzienny z zemsty zastrzelił swego przełożonego i usiłował pozbawić się życia. — Wczoraj stanął on przed sądem apelacyjnym

Wilno, 28 listopada

Na wokandzie sądu apelacyjnego w Wilnie znalazła się sprawa Koczanowskiego, strażnika więziennego, który podczas służby zastrzelił przodownika Borejszo. W pierwszej instancji Koczanowski został skazany

na 5 lat więzienia.

Apelację zgłosił prokurator. Przypominamy przy tej okazji tło tego sensacyjnego procesu.

Aleksander Koczanowski był zwo-

lennikiem trunków alkoholowych i wydawał na pijatykę dużo pieniędzy.

W czasie od 1929 r. do 1933 roku oskarżony był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie. W kilku wypadkach meldował o jego przewinieniach przodownik Bo-

Mikotajowi anioł pierniczki nosił,
Djabł różgi za psotę.
Widząc to, rzekł Jaś do Małgosi:
Ten anioł, to pan Rothe.

ANTONI ROTHE, Kraków, SŁAWKOWSKA 20.

Krwawe tajemnice świata podziemnego

Policja krakowska zatrzymała kilkanaście osób

Kraków, 28 listopada.

Wczoraj o g. 3 po poł. wybuchła wielka awantura na placu Wolnica.

Między dwiema bandami mętów społecznych powstała sprzeczka, która zamieniła się wkrótce w bójkę. Przybyły posterunkowy policji usiłował opanować sytuację. Wówczas obie bandy rzuciły

się na niego. Posterunkowy w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił, raniąc w nogę Jana Frączynę.

Przy pomocy przybyłych policjantów zdołano zatrzymać kilkunastu uczestników awantury. Rannego odwieziono do szpitala.

Zderzenie samochodu z bryczką

Na szczęście ofiar w ludziach nie było

Kraków, 28 listopada.

U zbiegu ul. Szewskiej i Karmelickiej wydarzył się wczoraj w południe karambol, który tylko cudem nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich.

O godz. 12.45 najechał na wyjeżdżającą z ul. Krupnickiej na Dunajewskiego bryczkę samochód 95495, kierowany

przez szofera Romana Michalskiego. Bryczką jechała żona dowódcy pierwszego baonu mostów kolejowych podpułkownikowa Ewa Zarzycka.

Woźnica Piotr Jurko nie zdążył na czas skrócić koni w bok, gdyż samochód jechał z wielką szybkością. Rozległ się brzęk tłuczonej u auta szyby i krzyk. Konie, przerażone wypadkiem, sploszyły się i poniosły. Przechodnie rzucili się w pogoń za końmi i zatrzymali je na ul. Basztowej na krótką chwilę przed strzaskaniem bryczki o mur domu na zakręcie.

Na szczęście w czasie tej szalonej galopady nikt z jadących nie doznał szwanku. Wskutek zderzenia najwięcej ucierpiał samochód Michalskiego, ponieważ oprócz rozbitej szyby zniszczony został bok auta.

Aresztowanie wyrodnej matki

Kraków, 28 listopada.

Donosiliśmy onegdaj o znalezieniu w klatce schodowej domu przy ulicy Bohdana Zaleskiego 10-dniowego dziecka płci żeńskiej. W wyniku poszukiwań aresztowano wczoraj matkę dziecka w osobie niejakiej Jadwigi Lipińskiej. Aresztowana tłumaczyła się, że do porzucenia dziecka pchnęła ją ostateczna nędza.

W tym samym niemal czasie zawiadomiono policję o znalezieniu w bramie domu przy ulicy Koletek 12 dziecka płci żeńskiej. Oddano je do żłobka, a za matką wszczęto poszukiwania.

Na św. Mikołaja

NAJPIĘKNIEJSZY PODARUNEK krawat z firmy

Rekord Cravates

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 35. Filia LWÓW, Akademicka L. 7.

Zabił wiewiórkę

na Plantach

Niesłychany czyn elektromontera

Kraków, 28 listopada.

Wczoraj wieczorem zdarzył się na Plantach naprzeciw Głównej Poczty niesłychany wypadek. Jak wiadomo, na Plantach krakowskich przebywają od ub. roku wiewiórki, otoczone powszechną życzliwością i opieką. Zwierzątka tak się przyzwyczały do ludzi, że jedzą jedynie z ręki.

Wczoraj wieczorem znalazła się naprzeciw Poczty jedna wiewiórka. Ujrzał ją przechodzący tamtędy 19-letni elektromonter z Wieliczki Stanisław Dziewoński i uderzeniem żelaznego prądu pozbawił zwierzątko życia.

Dziewońskiego omal nie spotkała na miejscu doraźna kara, ponieważ część bezczelnej publiczności, będąca świadkiem tej sceny, rzuciła się na oprawcę.

W tej chwili nadbiegł jednak posterunkowy, który Dziewońskiego wyleczył Przeciw Dziewońskiemu skierowano doniesienie karne do prokuratury sądu okręgowego.

Chrzanów

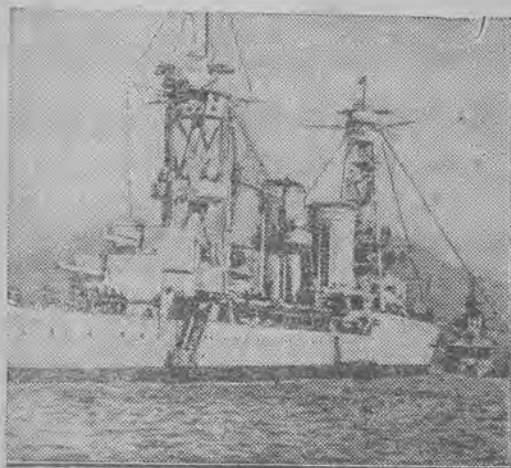
ZŁODZIEJE PRZY PRACY.

Niewyśledzeni sprawcy włamali się do stałki Franciszka Gmulk w Pogorzycach, pow. chrzanowskim. Przez wybite otwory w ścianie zakradli się następnie do jego sklepu. Łupem złodziei padły towary o łącznej wartości 300 zł.

Jan Węclewicz, zam. w Chrzanowie, pozostawił rower w sieni domu na Ryнку Głównym. Gdy po chwili Węclewicz wrócił, roweru już nie zastał.

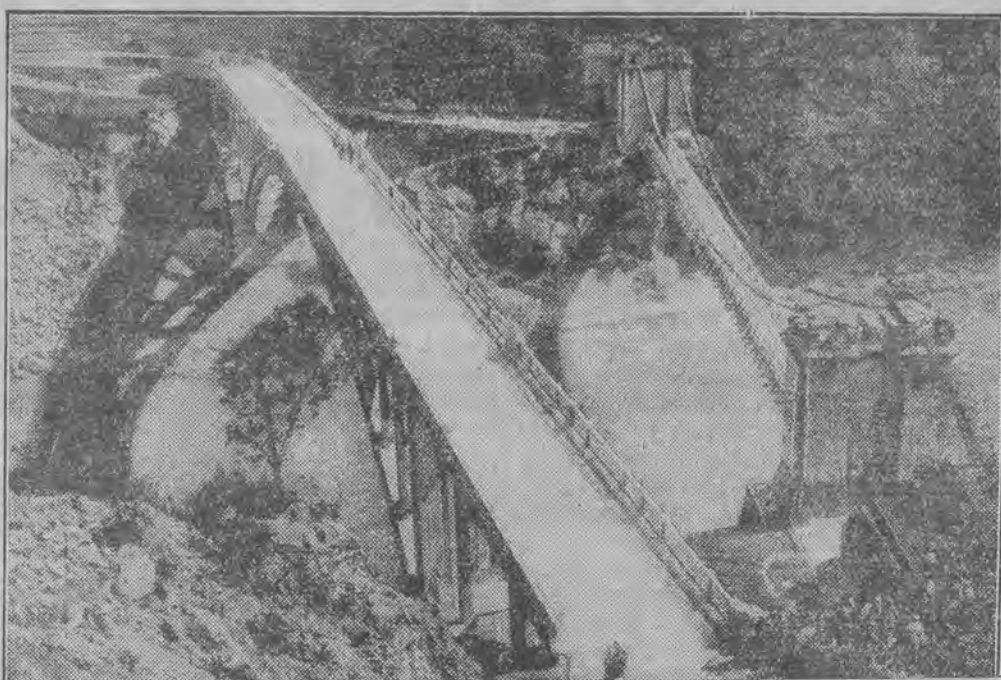


Okrety sowieckie w Neapolu



Do portu neapolitańskiego zawinęła eskadra sowieckich okrętów wojennych, z dwoma krążownikami: „Czerwona Ukraina” i „Profintern” na czele.

Nowy most z Indyj do Tybeta



Zamiast starego mostu wiszącego, który istniał od 1880 roku, zbudowano na granicy hindusko-tybetańskiej nowoczesny most, który został uroczystie oddany do użytku publicznego.

Odnaczone koty



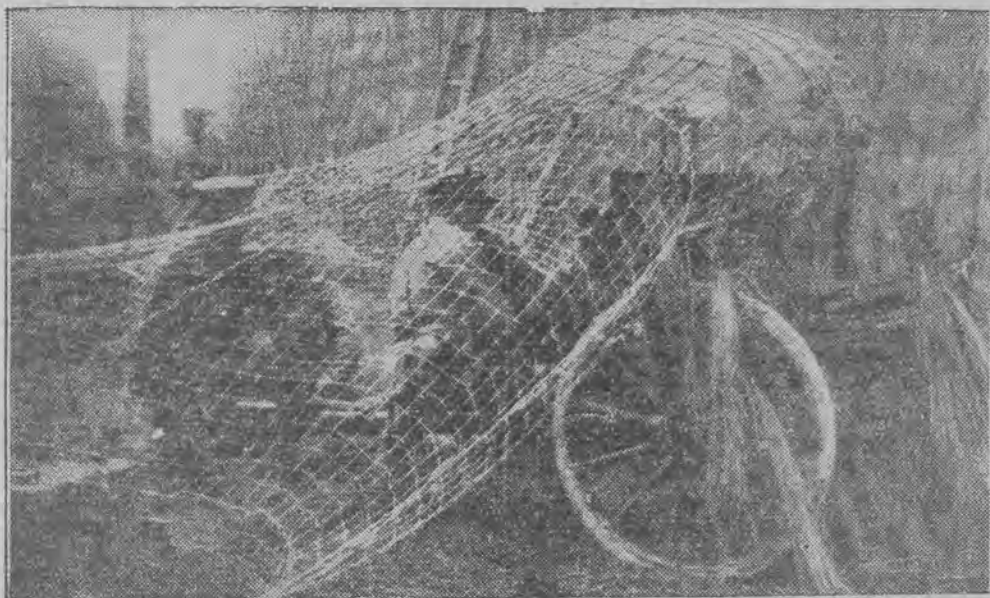
Zdjęcie przedstawia parę pięknych kotów sjańskich, odznaczonych na wystawie w Londynie.

Miljonerzy mnożą się we Francji



Górnik z Avignon wraz z żoną i jej siostrą, który w drugim ciągnięciu francuskiej loterii państwowej wygrał 5 milionów franków.

Ochrona przed okiem lotnika



Podczas wielkich japońskich manewrów demonstrowano wielkie siatki, zakrywające armaty przed wzrokiem lotników.

Fotogeniczne kapelusze



W Paryżu odbył się konkurs najbardziej fotogenicznego kapelusza. Konkurs ten, jak widzimy na zdjęciu, cieszył się dużym powodzeniem.

Codzienna nowelka „Expressu”

Obowiązek przyjaciela.

— A więc pan rzeczywiście zamierza powiedzieć Henrykowi całą prawdę. Nie radziłbym panu. Może później będzie pan żałował swego kroku. Przypominam sobie, że przed ośmiu laty również postąpiłem w ten sam sposób. Dowiedziałem się wówczas, że jednego z moich najserdeczniejszych przyjaciół zdradza żona.

Czy pan myśli, że mi uwierzył, gdy go o tem zawiadomiłem. Nie! Mój przyjaciel wpadł w szal, wołał, że kłamie, że go unieszczęśliwił na całe życie i w końcu wyrzucił mnie ze swego domu.

Powiedziałem sobie wówczas, że nigdy już w takich wypadkach nie powiem ludziom prawdy.

Boję się, że i pan naraża się na grube przykrości. Henryk jest człowiekiem bardzo gwałtownym i szybko traci panowanie nad sobą.

Jeśli panu nie uwierzy, może się z panem krwawo rozprawić. A jeśli uwierzy, jego żonie i kochankowi będzie groziła śmierć.

— A jednak — odpowiedział Ludwik — moje postanowienie jest niezłomne. Dziś jeszcze pójde do Henryka i wszystko mu powiem. Jestem jego przyjacielem i nie

dopuszczę do tego, by żona go oszpecała przed całym światem. Trzeba z tem raz skończyć!

— Oczywiście, pan ma słuszość. Ale uważam, że trzeba Henryka przynajmniej jakoś przygotować.

— Mój plan jest bardzo prosty — uśmiechnął się Ludwik. — Powiem mu, że to właśnie ja jestem zdradzonym mężem, że moja Erna ma kochankę, że spotyka się z nim codziennie w godzinach popołudniowych i t. d. Zobacze, jak Henryk przyjmie tę wiadomość. Jeśli się okaże, że cała ta historia nie wzbudzi w nim większego wrażenia, dopowiem mu wówczas resztę. Właściwie zaś tylko mu wyjaśnię, że to chodzi nie o moją Ernę, lecz o jego żonę.

— Owszem, ten plan nie jest najgorszy.

W parę godzin później Ludwik nakłonił się w klubie na Henryka.

Wypili kilka kieliszków dobrego wina i zaczęli debatować na tematy polityczne.

Ludwikowi trudno było jakoś przystąpić do właściwej sprawy.

Zdawało mu się bowiem, że Henryk jest czemś zdenerwowany i gdy się dowie prawdy może wywołać skandal w

klubie, co oczywiście bynajmniej nie było pożądanem.

Wreszcie jednak zdobył się na odwagę i rozpoczął:

— Henryku, muszę z toba o czemś poważnie pomówić.

— Wiem o tem, — roześmiał się Henryk. — Znam cię przecież nie od dzisiaj. Przez cały czas coś cię gryzie, ale nie możesz jakoś tego powiedzieć. Przyszłaś się, pewno cię narwał któryś z twoich dostawców?

— Ależ nie, tu chodzi o zupełnie inną rzecz.

— Masz trudności pieniężne? Moge ci służyć pożyczką. Wiesz przecież doskonale, że na mnie możesz zawsze liczyć.

— Ależ mnie nie chodzi o pieniądze!

— Więc o co?

— Chcę cię wtajemniczyć w bardzo intymne przejście osobiste. Wiesz przecież doskonale, że nigdy nie miałem zbyt wielkiego zaufania do kobiet. Uważałem, że każda niewiasta, jeśli tylko będzie miała okazję, to bez żadnych skrępowań zdradzi męża, czy przyjaciela.

Jeśli jednak chodzi o Ernę, to byłam jej pewien. Zdawało mi się zawsze, że ona nie ulegnie pokusie. A jednak okazało się, że się omyliłem...

Henryk odłożył cygaro i z wielkim zainteresowaniem spoglądał na przyjaciela.

— Mów dalej, słucham cię. Wiesz

przecież, że zawsze możesz liczyć na moją dyskrecję — powiedział.

— Otóż, wyobraź sobie, że Erna już od paru miesięcy opowiadała mi ciągle o chorobie swojej matki. Matka jej, jak ci chyba wiadomo, mieszka na drugim krańcu miasta i z nami nie utrzymuje żadnych stosunków.

Oczywiście, że od czasu, gdy zachorowała, Erna poczęła, ją codziennie odwiedzać. Trwało to tak przez dłuższy czas. Dopiero w ubiegłym tygodniu, zupełnie przypadkowo, dowiedziałem się, że jej matka przez cały czas cieszy się najlepszym zdrowiem i od kilku tygodni bawi gdzieś na wsi.

A moja żona w dalszym ciągu twierdziła, że stanuszka czuje się bardzo niedobrze i dlatego musi ją codziennie odwiedzać.

Sytuacja była zupełnie jasna. Zrozumiałem wreszcie, że żona mnie zdradza. Począłem ją śledzić. Trwało to kilka dni, aż wreszcie wszystko wykryłem.

Okazało się, że Erna ma istotnie kochankę i codziennie odwiedza go w garnizonie. A wiesz, kto jest jej kochankiem?

— Oczywiście! Marceli Dops! — powiedział Henryk. — Przecież całe miasto o tem mówi. Miałem właśnie zamiar otworzyć ci oczy i cieszyć się, że wreszcie sam się dowiedziałeś prawdy!

Tłum. D.

ODDZIAŁY: KRAKÓW: ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 171-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, pl. Kościuszki L. 3; NOWY SĄCZ, ul. Lwowska L. 24; RZESZÓW, ul. Zamkowa L. 4; KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9, tel. 7-17. Redakcja, Pl. Wolności 5, tel. 24-12; SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28; BEDZIN, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja Nr 4; ZAKOPANE, Krupowski, dom p. W Krzeptowskiego; GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii Nr. 21, tel. 4-48; KALISZ, ul. Złota Nr. 14; LUBLIN, ul. Koflataja 5, tel. 3-48 (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lubelskiego oddziału: Radom, ul. Żeromskiego 30, Równe, ul. 3-go Maja 285 i Brześć n. B., ul. 3-go Maja 50; KIELCE, ul. Stenkiwicza Nr. 39, tel. 171; SKARŻYSKO, ul. Itzicka Nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3; WŁOCŁAWEK, Kościuszki Nr. 5; TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna Nr. 11, tel. 168; WILNO, ulica Jagiellońska Nr. 8, tel. 15-54; KRYNICA, ulica Kraszewskiego, dom Schwartz'a.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz miimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. ood, odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.